

KRYSTYNA DOROŃ

ur. Niedzwica Duża



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Projekt "Rzemiosło. Etos i odpowiedzialność", szkoła, egzamin do szkoły, przedmioty w szkole, rysunek techniczny

Egzamin do szkoły obuwniczej i szkolne przedmioty

[Egzamin] był pisemny i ustny. Zdałam bez problemu. [Był] z matematyki i z polskiego. No kiedyś nie zdawało się z języków, bo nie było tych języków, ruski tylko był, ale nie było egzaminu. Matematyka i polski. Bo to do szkoły średniej się zdawało egzamin. Jak ktoś nie zdał, nie dostał się do tej szkoły. Kiedyś było multum młodzieży. Nie było tak jak teraz - w klasie piętnaście osób, czy tam dwanaście. Kiedyś było trzydzieści sześć... osiem osób, czterdzieści. Dużo było. Zdawało bardzo dużo młodzieży do tej szkoły, ale niestety nie wszyscy dostali się. [Szkoła] była na [ulicy] Okopowej. A później na Nowym Świecie. Dużo było przedmiotów, no i praktyka oczywiście. Rysunek zawodowy był, trzeba było mieć pojęcie, wyobraźnię taką. Bo w tym zawodzie, to trzeba mieć troszkę wyobraźni, trzeba mieć troszkę takich zdolności plastycznych. Trzeba umieć klientowi doradzić, trzeba coś dorobić. Ja trochę miałam od dziecka zdolności plastyczne, bo już w podstawówce mi się to okazało. Niektórym koleżankom, kolegom musiałam coś tam narysować, no i rysunek był techniczny też w szkole, to też musiałam umieć. Byle jaki rysunek w szkole nie umieli narysować, a ja sobie dobrze radziłam. I buty się projektowało, różny rzut tego buta. I taki letni, i trzewik, i wojskowy, i półbut, no i obcas, na wysokim obcasie, i żeby podbicie było dostosowane do wygięcia, do wysokości obcasa.

Data i miejsce nagrania	2016-06-09, Lublin
Rozmawiał/a	Anna Góra
Transkrypcja	Karolina Szczapańska-Jeremicz
Redakcja	Karolina Szczapańska-Jeremicz
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"